

20P

Kraków, dnia 7 września 2019 r.

MRPiPS



KG041227



Pani
Bożena Borys-Szopa
Minister Rodziny
Pracy i Polityki Społecznej
00-513 Warszawa, ul. Nowogrodzka 1/3/5

Jednocześnie składam do Pani Minister petycję, w sprawie rozważenia zasadności nowelizacji przepisów Kodeksu pracy w zakresie obniżenia powszechnej, dobowej normy czasu pracy z 8 godzin do 7 godzin.

Uzasadnieniem dla tej zmiany są w szczególności następujące wymienione niżej argumenty.

Po pierwsze, w grudniu 2019 r. przypadają będzie setna rocznica uchwalenia ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. w sprawie czasu pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. z 1920 r. Nr 2 poz. 7), która wprowadziła 8 godzinną dobową normę czasu pracy.

Po drugie, stan gospodarczo-finansowy państwa sprzyja tego rodzaju rozwiązaniu, co przy uwzględnieniu potrzeby świadczenia pracy lepszej jakości wpłynie korzystnie na dalszy rozwój, gdyż w wyniku ograniczenia deficytu wypoczynku pracownika w naturalny sposób doprowadzimy do lepszej sprawności w zakresie produkowania dóbr i świadczenia usług.

Po trzecie, na przestrzeni ostatnich 20 lat w widoczny sposób doszło do pogorszenia warunków pracy pracowników, zwłaszcza zatrudnionych w miastach, gdyż ogólny czas poświęcany pracy (czas dojazdu do pracy + czas pracy + czas dojazdu do domu) uległ wydłużeniu, a w dużych miastach znacznemu wydłużeniu, nawet kilkugodzinnemu. Wydłużenie czasu poświęcanego pracy stwarza deficyt wypoczynku, a ten bezpośrednio rzutuje nie tylko na jakość pracy, ale także na szeroko rozumiane warunki jej wykonywania.

Po czwarte, deficyt wypoczynku występujący u pracowników, mimo ogólnego postępu technicznego i technologicznego pozwalającego tę samą pracę wykonać szybciej, nie sprzyja jakości pracy, ponieważ pracownik niewypoczęty jest narażony z naturalnych powodów na popełnianie więcej pomyłek i błędów, aniżeli pracownik odpowiednio wypoczęty.

Po piąte, rozwiązanie to wpisuje się w perspektywiczne plany zarysowane przez prezesa Jarosława Kaczyńskiego w zakresie dążenia do powszechnej poprawy bytu Polaków.

Na marginesie tego problemu, chcę poinformować Panią Minister o bardzo niebezpiecznym i rażąco nieprawidłowym pojmowaniu niektórych aspektów związanych z reformą szkolnictwa wyższego i nauki, w ramach której doszło do uchylecia dotychczasowych przepisów skracających normę tygodniową czasu pracy mianowanych bibliotekarzy uczelni publicznych do 36 godzin tygodniowo, co powszechnie pojmowane jest przez rektorów, jako nakaz wydłużenia tej normy także tym pracownikom, którzy z niej korzystali już ponad 30 lat i dla których uprawnienie to stanowi prawo nabyte na stałe.

Mianowani bibliotekarze wyższych uczelni publicznych już raz zostali przez państwo oszukani w wyniku pozbawienia ich korzystniejszego wymiaru urlopu wypoczynkowego, przy niezachowaniu tego uprawnienia, jako prawa nabytego na stałe, co nastąpiło w związku uchwaleniem ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym.

Wynikało to głównie z oczywiście błędnej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., II PZP 7/12, który bezpodstawnie uznał, że wymiar urlopu wypoczynkowego nie jest prawem nabytym na stałe, choć tak ponad wszelką wątpliwość jest.

Bibliotekarze zwracali się w tej sprawie do różnych organów państwa (RPO, resort szkolnictwa wyższego, Prezydent RP) i jak dotychczas nikt nie spowodował naprawienia tej doznanej przez nich krzywdy, choć poprawne, prawomocne wyroki w tej sprawie zapadały w Sądach Pracy w Warszawie, Łodzi i Wrocławiu.

Jedynie krakowska i katowicka inspekcja pracy ujęły się za pokrzywdzonymi, co spowodowało, że nieliczni bibliotekarze zachowali swój dotychczasowy wymiar urlopu wypoczynkowego.